Numer Zjazdowy.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.



№ 34-35.

Rok II. Dnia 31 października 1926 r. Rok II.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI
31 PAŹDZIERNIKA

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy odbyty w r. 1924 w Medjolanie, ustalił dzień 31 października, jako dzień corocznie poświęcony na całym świecie krzewieniu oszczędności.

OBYWATELE!

Bez oszczędności nie stworzymy potęgi gospodarczej Ojczyzny i dobrobytu jej obywateli.

PAMIĘTAJMY, że z drobnych groszy, odkładanych przez ogół, gromadzi się kapitał narodowy, który ożywia rolnictwo, przemysł i handel, a jednocześnie tworzy warsztaty godziwej pracy i zarobku.

PAMIĘTAJMY, że każdy grosz oszczędzony dziś, może nas w przyszłości poratować w ciężkiej potrzebie.

PAMIĘTAJMY, że oszczędzać może i winien każdy, odkładając systematycznie co pewien czas choćby tylko grosze.

PAMIĘTAJMY, że inne narody, dla tego są od nas zamożniejsze, ponieważ lepiej od nas pracują i więcej oszczędzają.

Bezpieczeństwo zaś i stałość oszczędności, zależą od nas samych, możemy bowiem stworzyć odpowiednie ku temu warunki.

OSZCZĘDZAJMY przeto i uczmy oszczędzać. Uczmy oszczędzać przedewszystkiem dzieci, by za młodu wyrobiły w sobie poszanowanie grosza.

PIENIĄDZ złożony w instytucji oszczędnościowej pomnaża się, a z czasem urastają z drobnych groszy wielkie kapitały.

Francja wygrała wojnę dzięki oszczędnościom złożonym przez Naród.

Niemcy po wojnie zdołały już zgromadzić w swoich kasach oszczędności 2 miljardy 400 miljonów marek.

Od oszczędzania zależy potęga naszej Ojczyzny i dobrobytu nas samych.

Komitet Dnia Oszczędności.

Warszawa, dnia 31 października 1926 r.

OD REDAKCJI.

W Dniu Oszczędności złączmy usiłowania nasze, aby, na stałe, utrwalić niezależność gospodarczą Polski.

Niechaj Dzień Oszczędności wskrzesi wiarę we własną moc Narodu, niechaj przeorze ugór nieufności i rzuci siew zdrowych haseł!

— Pracą i umiejętną oszczędnością budujmy własny i całego narodu dobrobyt!

Redakcja.

Zjazd przedstawicieli Instytucyj Oszczędnościowych w dn. 31. X.1926 r.

Celem omówienia zagadnienia oszczędności społecznych na tle dzisiejszych stosunków i powołania do życia ogólno-krajowego stałego przedstawicielstwa Instytucyj oszczędnościowych zwołał niżej podpisany Komitet na dzień 31 października b. r. do Warszawy Zjazd reprezentantów Instytucyj Oszczędnościowych.

Obrady toczyć się będę na nast. tematy:

1) Obecne ustawodawstwo w stosunku do zagadnienia oszczędności,
2) Propaganda idei oszczędności i jej środki,
3) Typy instytucyj oszczędnościowych w Polsce i ich organizacja i polityka,
4) Zagadnienie niezniszczalności wkładów.

PROTEKTORAT „DNIA OSZCZĘDNOŚCI"

raczyli łaskawie objąć pp.: Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Minister Skarbu, Minister Spr., Wewn., Minister Oświaty.

PREZYDJUM HONOROWE:

X. Senator Adamski, Patron Związku Sp. Zar. i Gosp.,
Dr. Franciszek Bujak, Prezes Państw. Banku Rolnego,
Stanisław Karpiński, Prezes Banku Polskiego,
Dr. Ferdynand Kwiatkowski, b. Dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności,
Dr. Antoni Rząd, Prezes Banku Tow. Spółdzielczych,
Dr. Emil Schmidt, Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności,
Dr. Jan Kanty Steczkowski, Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

KOMITET:

J. Baliński, Prezes Rady miejskiej stoł. m. Warszawy.
J. Bek, Wice-Prezes Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego,
X. Prałat, W. Bliziński, Patron,
Z. Chmielewski, Dyrektor Centr. Kasy Spółek Roln.,
J. bar. Dangel, Wice-Minister Skarbu,
Z. Dembicki, Prezes Syndykatu Dziennikarzy,
A. Goerne, Nacz. Wydz. Min. Skarbu,
H. Grotowski, Reprezentant związku miast Polskich,
Dr. M. Jaroszyński, Dyr. Dep. Min Spr. Wewn.,
Inż. W. Jabłoński, Prezydent miasta stoł. Warszawy,
W. Kopczewski, Reprezentant Tow. Naucz. Szkół Wyższych i średnich,
S. Kulczycki, Dyrektor Wydziału P. K. O
B. Markowski, Wice-Minister Skarbu.
B. Mrozowski, b. Nacz. Wydz. Min. Spraw. Wewn.,
T. Narbutt, Nacz. Wydz. Państw. Banku Rolnego,
S. Pawłowicz, Prezes Tow. Krzewienia Oszczędności i Nacz. Wydz. Min. Skarbu,
C. Ratajski, Prezes Kom. B-ku Kred. w Poznaniu, Prezydent m. Poznania,
S. Sikorski, Członek Zarządu Zjedn. Żw. Spółdz. Roln. R. P.
D. Szarzyński, Dyr. Pol. Banku Komunal.,
M. Szczepkowski, Dyr. Kasy Oszcz. m. Warszawy,
Dr. M. Szenk, Dyr. Banku Gosp. Kraj.,
J. Szmydt, Członek Zarządu Unji Związków Spółdz.,
A. Truskier, Senator,
S. Thill, Reprezentant Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz.
L. Twarecki, Reprezentant Zjedn. Spółdz. Roln.
Dr. S. Uhma, Prezes Związku Polskich Kas Oszczędności,
W. Weissbrod, Dyr. Dep. Min. Spraw. Wewn.,
H. Wohl, Radca Min. Min. Spraw Wewn.
A. Woytkiewicz, Dyr. Dep. Min. Skarbu,
L. Zadrowski, Radca Min. Min. Skarbu,
J. Zdanowski, Senator, Prezes Pol. Banku Komunal.,
Dr. B. Zakrzewski, Kier. Ref. Dyr. P. K. O.
Reprezentant Zrzeszenia Samorządów Powiatowych,
„ Unji Związków Spółdzielczych,
„ Krajowego Sojuzu Kredytowego „Centrobok",
„ Związku Zawod. Nauczycielstwa Szkół Średnich,
„ Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia.

Porządek dzienny Zjazdu przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych w dn. 31.X i 1.XI 1926 r.

Plenarne posiedzenie zjazdu rozpocznie się o godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Warszawie.

1) Zagajenie — Dr. E. Szmidt, Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności.
2) Wybór władz Zjazdu.
3) Referaty:

a) Organizacja, metody pracy i polityka instytucyj oszczędnościowych na tle ustawodawstwa;
b) Zagadnienie niezniszczalności wkładów oszczędnościowych;
c) Propaganda idei oszczędności i jej środki;
d) Sprawa utworzenia wspólnej reprezentacji instytucyj oszczędnościowych;
e) Wybór komisyj.

Na posiedzeniu plenarnym zostaną wygłoszone trzy referaty na temat niezniszczalności wkładów oszczędnościowych i propagandy idei oszczędności. Dalsze prace Zjazdu będą kontynuowane w 4 komisjach, odpowiednio do 4 tematów zasadniczych.

Obrady komisyj prowadzone będą od godz. 4-ej pp. w salach gmachu P. K. O. w Warszawie, Jasna 9.

Dn. 1 listopada 1926 r. odbędzie się drugie posiedzenie plenarne o godz. 11-ej rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

Porządek dzienny drugiego posiedzenia plenarnego obejmuje:

1) Wnioski komisyj;
2) Dyskusja;
3) Uchwały;
4) Zamknięcie Zjazdu.

Referaty zgłoszone na Zjazd.

Na plenarnem posiedzeniu Zjazdu w dn. 31.X w Sali posiedzeń Rady Miejskiej wygłoszone będą trzy referaty:

1) „Zagadnienie niezniszczalności wkładów“, p. Jan Boguszewski;

2) „Podstawy ideowe propagandy oszczędności“, p. Dr. Stefan Uhma;

3) „Międzynarodowa organizacja oszczędności i znaczenie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego“, p. Pawłowicz Stanisław;

Pozostałe zgłoszone referaty przedstawione będą na odpowiednich komisjach.

Komisja I. — Organizacja, metody pracy, i polityka instetucyj oszczędnościowych na tle ustawodawstwa — przew. p. Weissbrod.

Referaty zgłoszone:

a) „Sprawa organizacji oszczędności“, p. Bielecki Jan;

b) „O konieczności ustawowego zabezpieczenia nienaruszalności wkładów oszczędnościowych“, p. Dubiecki Stanisław;

c) „Banki Spółdzielcze Unji Związków Spółdzielczych“, p. Kuczewski Witold;

d) „Kasy Stefczyka, jako źródło oszczędności ludowych“, p. Twarecki Leon;

e) „Uwagi o projekcie ustawy o komunalnych kasach oszczędności“, p. Zadrowski L.;

Komisja II. — Zagadnienie niezniszczalności wkładów oszczędnościowych — przew. p. dyr. M. Szenk.

Referaty zgłoszone:

a) „Zagadnienie niezniszczalności wkładów“, p. Jan Boguszewski;

b) „Zasadnicze warunki gromadzenia płynnych kapitałów w Polsce“, p. Dr. Antoni Rząd;

c) „Waloryzacja, a oszczędność“, p. Słomski Kazimierz;

Komisja III. — Propaganda idei oszczędności i jej środki — przew. p. M. Szczepkowski.

Referaty zgłoszone:

a) „Metody krzewienia oszczędności“, p. Dura Lucjusz;

b) „Propaganda idei oszczędności i jej środki“, p Prof. Niemczycki;

c) „Podstawy ideowe propagandy oszczędności“, p. Dr. St. Uhma;

Komisja IV. — Sprawa utworzenia wspólnej reprezentacji instytucyj oszczędnościowych—przew. p. D. Szarzyński.

Referat — „Projekt organizacji stałej reprezentacji instytucyj oszczędnościowych“, p. B. Mrozowski

---

Sprawa utworzenia wspólnej reprezentacji instytucyj oszczędnościowych w Polsce.

Istnieje i działa w Polsce szereg instytucyj oszczędnościowych. A więc — Pocztowa Kasa Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności, Banki ludowe, Spółdzielnie kredytowe, Spółdzielnie rolnicze, Kasy przezorności.

Przyjmują też wkładki oszczędnościowe, względnie patronują poszczególnym grupom instytucyj oszczędnościowych — Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny, Polski Bank Komunalny w Warszawie, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Bank Spółek Zarobkowych, Bank Towarzystw Spółdzielczych i inne.

Praca wymienionych instytucyj nacechowana jest wielką dobrą wolą i sumiennością, pełną ideowości w traktowaniu swych zadań, jednocześnie nie pozbawiona jest zmysłu praktycznego oraz umiejętności fachowej W dążeniu do rozwoju i ulepszaniu tej pracy poszczególne grupy instytucyj tworzą Związki. W ten sposób już dawniej powstały zasłużone Związki Komunalnych Kas Oszczędności: w Małopolsce — „Związek Polskich Kas Oszczędności“, w b. zaborze pruskim — „Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu“, później Związek Spółdzielni Polskich, Zjednoczenie związków spółdzielni rolniczych w Warszawie, Krajowy patronat spółdzielni rolniczych we Lwowie, Unja Związków Spółdzielczych.

Ostatnio powstaje też w Warszawie przy Polskim Banku Komunalnym — „Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności“.

Każdy z tych Związków, przeważnie o specjalnych celach rewizyjnych, obejmuje zwykle tylko jedną grupę instytucyj i ma też zwykle swoiste zadania praktyczne. Zagadnień zaś ogólnych, dotyczących samej idei oszczędności oraz ruchu oszczędnościowego, opanować samodzielnie nie jest w stanie.

Propaganda idei oszczędności, uzyskanie odpowiedniego ustawodawstwa, bezpieczeństwo i stałość wkładów, typy książeczek oszczędnościowych, opieka nad oszczędnościami emigrantów i t p. — oto są sprawy pierwszorzędnej wagi, które winny być niezwłocznie rozważone i regulowane przez instytucje i związki oszczędnościowe w drodze wzajemnego porozumienia i współpracy.

Wielki więc czas na to, aby powstała centralna wspólna organizacja, która by zagadnienia te wzięła w swoje ręce, tembardziej, że potrzebę utworzenia takiej organizacji wszyscy odczuwają, a w piśmie „Oszczędność“ sprawa ta już kilkakrotnie poruszaną była, poraz pierwszy jeszcze w maju 1925 r.

Niezbędną jest centralna reprezentacja instytucyj oszczędnościowych i ze względów międzynarodowych.

Wznowienie i wzmożenie ruchu oszczędno-

ściowego oraz odbudowanie kapitału oszczędnościowego jest uznaną obecnie bezwzględną koniecznością w każdem państwie, że zaś jednocześnie powstaje szereg kwestyj związanych z ruchem kapitałów oszczędnościowycb pomiędzy Państwami, przeto zupełnie naturalnie powstało dążenie do międzynarodowego porozumienia się w tych sprawach instytucyj i organizacyj oszczędnościowych.

Na tej to podstawie w r. 1924 zwołany został do Medjolanu pierwszy Międzynarodowy kongres oszczędności.

Znaczenie tego Kongresu jest wyjątkowo doniosłe, a rezultaty obrad niemało przyczyniły się do uświadomienia, pogłębienia, oraz rozwiązania wielu zagadnień w dziedzinie oszczędnościowej.

Korzystamy z prac i uchwał Kongresu, z pięknie wydanej jego księgi pamiątkowej! Niestety jednak, na Kongresie nie mieliśmy ogólno-polskiej reprezentacji instytucyj oszczędnościowych.

Polskę reprezentowała tylko Pocztowa Kasa Oszczędności, Zjednoczenie Związków Spółdzielni rolniczych w Warszawie i Patronat Spółdzielni rolniczych we Lwowie, którym należą się słowa gorącego uznania i podziękowania za udział w Kongresie i stwierdzenie na forum międzynarodowem istnienia i u nas ruchu oszczędnościowego.

Nadal jednak brać udział w międzynarodowem życiu oszczędnościowym winniśmy wszyscy w osóbach reprezentantów ogólno-krajowej Centrali instytucyj oszczędnościowych.

Podobne Centrale posiadają prawie wszystkie Państwa kulturalne. Rozumiemy potrzebę takiej organizacji i taką organizację mamy powołać do życia na pierwszym ogólno-krajowym zjeździe w dn. 31 października r. b.

Jaką ma być ta organizacja?

Za mało się jeszcze znamy, za mało wspólnie pracowaliśmy i za mało nad tą sprawą wspólnie myśleliśmy, ażeby już obecnie można było ustalić typ tej organizacji. To sprawa przyszłości!

Dziś winniśmy stworzyć tymczasowe ogólne przedstawicielswo, które pomiędzy innemi zadaniami będzie miało również zadanie opracowania projektu Statutu stałej instytucji centralnej.

Tymczasową zaś organizacją, zgodnie z uchwałą Komitetu Pierwszego Zjazdu Oszczędnościowego, ma być „Biuro Zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce".

Projekt Statutu Biura będzie przedłożony do rozważenia i zatwierdzenia Zjazdu.

Powstanie więc w Polsce Centralna organizacja oszczędnościowa!

Mamy przekonanie, że w związku z tem prace nasze nad rozwojem i pogłębieniem idei oszczędności oraz ugruntowaniem ruchu oszczędnościowego pójdą nowym, szybszym torem, ku pożytkowi Państwa i Narodu.

D. Szarzyński.

Zagadnienie niezniszczalności wkładów.

Referat zgłoszony na Zjazd instytucyj oszczędnościowych przez p. Jana Boguszewskiego.

Brak środków obrotowych, z jakim walczą wszystkie przedsiębiorstwa w Polsce, oraz ogólny głód kapitałów, zmuszają do wysunięcia na czoło zagadnień gospodarczych sprawy kapitalizacji pieniężnej. Rozwój tej kapitalizacji jest ściśle uzależniony od gwarancji, jaką mogą otrzymać wkłady od instytucyj kredytowych. Epoka kredytów inflacyjnych z okresu marki polskiej minęła już bezpowrotnie. Staje obecnie przed przemysłem i handlem zagadnienie zdobycia odpowiednich środków obrotowych. Źródłami, skąd mogą popłynąć te środki obrotowe są pieniężne oszczędności społeczne, albo kredyty zagraniczne. Na kredyty zagraniczne nie wiele można liczyć. Pozostaje zatem konieczność oparcia się na oszczędnościach pieniężnych i w związku z tem zorganizowanie ich w formie wkładów. Oparcie działalności na wkładach oszczędnościowych jest najwłaściwsze. Obecny jednak stan wkładów jest wielce niezadawalniający, stanowi zaledwie $^{1}/_{7}$ część stanu przedwojennego. Wiele jest przyczyn tak niskiego stanu wkładów w instytucjach kredytowych. Najważniejszą z nich jest deprecjacja waluty krajowej. Deprecjacja marki polskiej całkowicie zburzyła oszczędności przedwojenne i wojenne, a deprecjacja złotego wywołała nowy popłoch w szeregach wkładców w 1925 roku oraz run na banki, który spowodował zawieszenie działalności przez niektóre z nich. Z powodzi inflacji instytucje kredytowe zdołały uratować 14,5 milj. zł. w złocie*) wkładów wszelkiego rodzaju. Wprowadzenie złotego i jego stabilizacja do połowy 1925 r. umożliwiła odbudowę stanu wkładów do sumy 481,3 milj. zł. w złocie. Spadek zaś złotego w II półroczu 1925 r. obniżył tę sumę na koniec 1925 r. do sumy 260,5 milj. zł. w złocie,

Wskutek depracjacji waluty wkładca traci pewność odbioru swych zaoszczędzonych pieniędzy w pierwotnej ich wartości. Brak tej pewności zniechęca go do oszczędzania, co z kolei czyni go lekkomyślnym i zmusza go do życia nad stan. Więcej przezorni wkładcy starają się w porę wycofać swe wkłady, ulokowane w deprecjonującej się walucie i zamienić je na walutę pełnowartościową lub towary.

Ucieczka od deprecjonującej się waluty celem jej zamiany na dolary lub inne waluty wysokocenne, stwarza niezdrowy popyt na waluty zagraniczne. Kupno zaś towarów wytwarza sztuczny rynek zbytu i powoduje dezorganizację produkcji.

Stajemy w obliczu dwóch przeciwstawnych sobie zagadnień: a) potrzeby wkładów na kredyty dla życia gospodarczego i b) zaniku wkładów z powodu spadku waluty. Stawiamy umyślnie obok siebie te dwa przeciwstawne zagadnienia, ponieważ naszem

*) Bez uwzględnienia wkładów zwaloryzowanych.

zdaniem zagadnienie walutowej niezniszczalności wkładów przy całkowitem wstrzymaniu się naszej instytucji emisyjnej od kredytów inflacyjnych i przy niedostateczności kredytów zagranicznych może być rozwiązane tylko w związku z potrzebami kredytowemi życia gospodarczego. O rozwiązaniu tem nie zadecydują interesy wkładcy, a potrzeby kredytowe życia gospodarczego. Słuszne są pretensje wkładcy do zabezpieczenia przed deprecjacją jego kapitałów pieniężnych. Jednak dopiero wtedy możliwem okaże się to zabezpieczenie, kiedy instytucje kredytowe, przyjmujące np. wkłady dolarowe, będą mogły również umieszczać te wkłady w odpowiednich lokatach dolarowych. Instytucja kredytowa, będąca tylko pośrednikiem między wkładcą, a dłużnikiem, nie może brać na siebie żadnego ryzyka z powodu kursu waluty. Ryzyko to powinni ponieść albo wkładca, albo pożyczający. Bardzo wiele trudności nastręcza prowadzenie operacji wkładowo-pożyczkowych w pewnym stałym mierniku wartości przy ciągłych wahaniach kursowych waluty krajowej. Instytucja, zanim przystąpi do przyjmowania wkładów dolarowych, czy w złotych w złocie, powinna już przedtem posiadać pożyczki, udzielone w tej samej walucie. Konieczność asekurowania się przed stratami, jakie wynikają z trzymania pogotowia kasowego w deprecjonujących się złotych, nakazuje, aby udzielone pożyczki w złotym mierniku ilościowo przewyższały w tymże mierniku wkłady. Przewyżka udzielonych w stałym mierniku pożyczek nad przyjętymi wkładami jest usprawiedliwiona, również dlatego, że często mogą powstać straty przy regulowaniu należności zapomocą korespondentów, jeżeli spłata następuje w zdeprecjonowanych złotych według kursu dnia regulacji. Mogą również powstać inne straty np. z powodu wycofywania wkładów w okresach najwyższej haussy, kiedy to spłata kredytów szłaby najoporniej.

Poza trudnościami natury walutowej przy operacjach w stałym mierniku istnieje cały szereg trudności natury techniczno-rachunkowych. Te wszystkie trudności możliwe są do pokonania tylko w dużych instytucjach kredytowych i tylko przy operacjach terminowych.

W roku 1925 kiedy nastąpiły restrykcje kredytowe w obronie złotego, kiedy kredyty zagraniczne były wycofywane i kiedy to z powodu spadku złotego wkłady złotowe były gwałtownie podejmowane, banki akcyjne stały przed dylematem: przyjmować wkłady dolarowe lub zawiesić działalność. Ponieważ popyt na pożyczki był ogromny, a z braku innych kredytów pożyczający godzili się na kredyty dolarowe, podaż zaś wkładów dolarowych była dostateczna, banki akcyjne rozpoczęły prowadzenie operacji wkładowo-pożyczkowych w dolarach. Operacje te rozwijały się mimo istotnych obaw. Wkłady terminowe dolarowe osiągnęły prawie 75% ogólnego stanu wkładów terminowych. Poza wkładami dolarowymi banki oczywiście przyjmowały również wkłady złotowe.

Prowadzenie operacyj wkładowo-pożyczkowych w walucie mocnej natrafiło na cały szereg zarzutów. Przyjmowanie wkładów dolarowych rzekomo ma wywołać spekulację walutową poderwać zaufanie do waluty krajowej, przez co spowodować jej spadek. Spadek złotego powoduje ucieczkę od niego ze zrozumiałych całkiem powodów. Wkładcy, miast tracić na swej walucie, wolą lokować gotówkę w objektach nie podlegających deprecjacji, w towarach, czy w walutach mocnych. Tak postępować musi każdy rozsądnie myślący. Inni mniej rozsądni w obawie przed utratą swych zaoszczędzonych kapitałów wolą je wcześniej skonsumować, przez co wytwarza się tak szkodliwe życie nad stan. Nie jest spekulacją walutową kupno dolarów celem zapewnienia niezmiennej wartości wkładom oszczędnościowym.

W nauce ekonomji istnieją dwie teorje, które tłumaczą spadek waluty: teorja ilościowa pieniądza albo teorja bilansu handlowego, względnie płatniczego. Niema teorji któraby tłumaczyła spadek waluty brakiem zaufania do tej waluty. Zaufanie, jak to słusznie stwierdził prof. Krzyżanowski*) nie jest niczem innem jak rodzajem kalkulowania cen wogóle, a więc i cen pieniądza. Z chwilą, gdy kalkuluje się cena pieniądza zniżkowo t. zn. niema się do niego zaufania, kalkulacja zwyżkowa oznacza zaufanie. Pieniądz deprecjonujący się zawsze jest kalkulowany zniżkowo, a więc zawsze traci zaufanie. Zniżkowa kalkulacja tego pieniądza następuje wskutek jego deprecjacji. Brak zaufania t. j. zniżkowa kalkulacja jest zatem skutkiem spadku wartości pieniądza, nie zaś jego przyczyną.

Należy zaznaczyć, że aczkolwiek brak zaufania jest skutkiem spadku waluty i niejako synonimem tego spadku, to ze względu na wpływ psychologicznych czynników na życie gospodarcze, brak zaufania do waluty, jako czynnik wtórny, uboczny, odgrywać może czasami bardzo znaczną rolę. Ujemny jego wpływ jest jednak dużo mniejszy, niż demoralizujący życie gospodarcze ciągły zanik oszczędności spowodowany deprecjacją waluty. Dlatego to sądzimy, że nawet istnienie tego wpływu nie powinno powstrzymać od przyjmowania wkładów dolarowych.

Decydującem dla zabezpieczenia walutowego wkładów, dajmy na to wkł. dolar. — jak zaznaczyliśmy wyżej — są możliwości lokat dolarowych. Rozróżniamy zgrubsza dwie formy lokat: a) kredyty bezpośrednie dla życia gospodarczego i b) papiery wartościowe.

Jednym ze składników kosztów produkcji jest zaciągnięty kredyt. Jeżeli ten kredyt będzie zaciągnięty w walucie dolarowej cena zaś towarów będzie płacona w deprecjonującej się walucie krajowej, będzie bezsprzecznie wpływał na wzrost cen towarów surowców, płaconych w walutach mocnych. Na wzrost ten wpływają poza kredytem dolarowym koszta importu. Konieczność zaś odkupu towarowego zmusza często w okresie znaczniejszego spadku złotego do kalkulowania cen w walutach obcych, bez względu na koszta składników złotowych.

Nie wszystkie działy gospodarstwa społecznego będą mogły przeprowadzać kalkulację w walutach mocnych. Działy produkcji oparte na imporcie surowców zagranicznych, płatnych w walutach mocnych, łatwo będą mogły włączyć do swych kosztów produkcji również koszta kredytów dolarowych. Wspomniana wyżej konieczność odkupu towarowego, a więc konieczność przedewszystkiem pokrycia kosztów po-

*) Czasopismo skarbowe № 3 z r.b. art. p.t. „Zaufanie".

nownego importu, zmusza je do wykazywania cen, obliczonych pg. kursu walut mocnych. Dział ten produkcji będzie mógł korzystać z kredytów dolarowych. Kredyty te jedynie ułatwią kalkulację. Specjalnie na zwyżkę cen nie wpłyną. Co zaś jest rzeczą zasadniczej wagi, te działy życia gospodarczego będą mogły zaciągać zobowiązania w walutach mocnych i te zobowiązania opłacać. Działy produkcji, pracujące wyłącznie na surowcu krajowym, zasadniczo nie będą mogły dać zabezpieczenia spłacalności kredytów dolarowych. Zmusić je może do zaciągania kredytów dolarowych zupełny brak innych kredytów, zawsze jednak w razie dużej i raptownej zniżki kursu złotego wisieć będzie nad nimi miecz Demoklesa w postaci wyzbycia się części lub całości własnego majątku na rzecz wierzycieli. Pod wpływem kredytów dolarowych ceny wyprodukowanych przez te działy życia gospodarczego towarów znacznie pójdą w górę. Z powodu zbyt dużej zwyżki przedsiębiorstwa te nie będą mogły konkurować z innemi przedsiębiorstwami, które z kredytów dolarowych nie korzystają. Nadmierna zwyżka cen towarów wywołuje kurczenie się rynku odbiorców. Brak zaś odbiorców i niemożność konkurowania z innemi przedsiębiorstwami uniemożliwi prowadzenie produkcji, a tem samem staje się nierealne zabezpieczenie walutowe dla wkładów przez tego rodzaju kredytobiorców.

Zwyżka cen towarów w stosunku do kursu dolara różnie się kształtuje w poszczególnych okresach deprecjacji pieniądza. Z razu kiedy zwyżka cen towarów nie dobiega wzrostu kursu dolara niemożliwa jest spłata zaciągniętych zobowiązań dolarowych przez przedsiębiorstwa, których działalność jest oparta wyłącznie na surowcach krajowych. Możność spłaty tylko wtedy zaistniałaby, gdyby nastąpił taki wzrost dochodu społecznego na skutek kapitalizacji dolarowej, któryby umożliwił skup towarów po wyższych cenach, kalkulowanych stosownie do zwyżki kursu dolara.

W okresie, kiedy ceny towarów prześcigają zwyżkę kursową walut mocnych, t. zw. hiperinflacji, obaw co do spłacalności zobowiązań dolarowych niepowinno być.

W tym okresie, a mamy tego przykłady z czasów hiperinflacji marki polskiej, życie gospodarcze stara się naogół przechodzić i przechodzi do kalkulacji w walucie stałej, mimo istnienia zdeprecjonowanej waluty krajowej. Katastrofalna dewaluacja w okresie hiperinflacji ze względu na konieczność odkupu towarowego zmusza przedsiębiorstwa, celem umożliwienia tego odkupu, do kalkulacji w mierniku stałym. Ponieważ w tym okresie stosowanie miernika o stałej wartości jest prawie powszechne, zło spowodowane zwyżką cen, ulega niwelacji. Dążenie do odkupu towarowego i powszechna ucieczka od waluty krajowej, rozszerza rynek zbytu przez co, umożliwia sprzedaż towarów, mimo zwyżki ich cen spowodowanej kosztami kredytu dolarowego. W okresie zatem hiperinflacji istnieje możność zaciągania kredytów dolarowych przez przedsiębiorstwa gospodarcze i możność wywiązywania się z tych zobowiązań, a przeto istnieje również w szerszym zakresie niż w okresie inflacji możność walutowego zabezpieczenia wkładów. Jednak i w okresie hiperinflacji walutowej szereg warunków lokalnych, poszczególnych dzielnic kraju, nie zawsze w równym stopniu może sprzyjać możliwości zaciągania kredytów dolarowych, a więc i zabezpieczania walutowego niezniszczalności wkładów.

Niekiedy mogą istnieć warunki wręcz uniemożliwiające to zabezpieczenie.

Zabezpieczenie walutowej niezniszczalności wkładów oszczędnościowych może być osiągnięte nietylko bezpośrednio przez kredyty dolarowe, ale również przez odpowiednie lokaty w papierach wartościowych. Ponieważ wkłady oszczędnościowe w swej masie mają tendenaje do zostania wkładami długoterminowymi, przeto mogą być ulokowane w różnego rodzaju listach zastawnych i obligacjach dolarowych czy w złotych w złocie. Kredyty długoterminowe mają przeważnie charakter kredytów inwestycyjnych, a ze względu na niezniszczalną wartość objektów, w których zaciągnięte kredyty są lokowane; zabezpiecza się również niezniszczalność walutową wkładów oszczędnościowych. Aby zwiększyć zaufanie do tego rodzaju walorów, w ostatnich czasach państwo daje swą gwarancję za nie wobec wkładców. Państwo polskie gwarantuje spłacalność w terminach płatności dolarowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, T-stwa Kred. Przem. Polskiego. Wkładca lokując swą gotówkę w papierach dolarowych gwarantowanych przez Państwo, a przeznaczonych na zaspokojenie długoterminowych potrzeb życia gospodarczego, powinien być spokojny o los swych pieniędzy, gdy posiada podwójne zabezpieczenie ich walutowej niezniszczalności. Tak samo pewną lokatą są wkłady dolarowe, przyjmowane przez banki państwowe, jak Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, a gwarantowane przez Skarb Państwa.

Zabezpieczać interesy wkładcy mogą również papiery państwowe, emitowane przez Skarb Państwa na różne cele budżetowe jank np. 10% pożyczka kolejowa, pożyczki dolarowe (6% i 5% premjowa), 8% pożyczka złota i projektowana 5% pożyczka w złotych w złocie.

W papierach wartościowych dolarowych czy w złotych w złocie mogą być lokowane oszczędności bądź pośrednio przez wkładców, bądź za pośrednictwem drobnych instytucyj oszczędnościowo-kredytowych (kas oszczędności i spółdzielni).

Reasumując powyższe stwierdzamy, że w okresie spadku waluty krajowej może być urzeczywistnione tylko częściowe zabezpieczenie walutowej niezniszczalności wkładów oszczędnościowych. Zabezpieczenie to będzie możliwe, jeśli będą możliwe kredyty dolarowe i jeśli będą emitowane papiery wartościowe w walucie mocnej, w których wkładca będzie chciał i mógł lokować swe oszczędności. Ogólna polityka gospodarcza państwa w związku z polityką emisyjną Banku Polskiego i polityką emisyjną skarbową na potrzeby budżetowe będzie oczywiście oddziaływać w mniejszym lub w większym stopniu, zależnie od warunków na możliwość tego zabezpieczenia i sposobów jego urzeczywistnienia.

Unikanie inflacyjnej polityki kredytowej oraz emisja na cele gospodarcze i budżetowe papierów wartościowych w walucie mocnej tudzież gwarancje

państwowe, ułatwiają rozwiązanie problemu niezniszczalności walutowej wkładów oszczędnościowych.

Zabezpieczenie niezniszczalności wkładów nietylko jest uzależnione od walutowych warunków lokacyjnych, istniejących dla wkładców, ale również w b. dużej mierze zależne jest od odpowiednich przepisów prawnych, mających na celu obronę wkładcy. Prawda, że należyta działalność instytucyj, przyjmujących wkłady, najlepiej gwarantuje pewność ich odbioru. Jednak należy przewidzieć warunki, które uniemożliwią często wypłatę wkładów, zwłaszcza w wypadkach powszechnego i silnego nacisku ze strony wkładców, nawet przez bardzo dobrze prowadzone banki. Nadto z powodu spotykanej niekiedy złej woli niezbędne są przepisy prawne, któreby regulowały sprawę przyjmowania wkładów i ochrony wkładców, i dawały rękojmię pewności powierzonych instytucjom kredytowem sum.

W II-ej połowie 1925 r., kiedy to na skutek spadku złotego wycofywano wkłady z banków akcyjnych w komunalnych kasach oszczędności i Bankach Państwowych: Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym nastąpił wzrost stanu wkładów. Procent zniżki stanu wkładów w bankach akcyjnych w tym czasie wynosił 14%, a procent zwyżki w komunalnych kasach oszczędności 1% i wspomnianych bankach państwowych 7% w stosunku do nominalnej sumy stanu wkładów przedwojennych. W spółdzielniach kredytowych za wyjątkiem większych instytucyj naogół stan wkładów w tym czasie, pozostał bez zmiany.

Okazało się, że dla wkładcy kwestja odpowiedzialności instytucji za wkłady była b. ważną. Dażył większem zaufaniem instytucje, posiadające gwarancję Skarbu Państwa i komun, a stracił zaufanie do instytucyj, których odpowiedzialność zamykała się w granicach przeważnie niedużych kapitałów akcyjnych.

W Polsce niema prawodawstwa wkładowo-oszczędnościowego. Przepisy o komunalnych kasach oszczędności mają wyjść w formie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej. Niezmiernie doniosła dla życia gospodarczego sprawa przyjmowania i ochrony wkładów nie znalazła rozwiązania pod względem prawnym. Sprawa ta jest wielkiej wagi i winna być jaknajszybciej rozwiązana.

W republice Czechosłowackiej istnieje odpowiednie prawodawstwo wkładowo-oszczędnościowe. Poza specjalną ustawą o komunalnych kasach oszczędności, istnieją: 1) ustawa o książeczkach wkładowych i 2) ustawa o powszechnym funduszu zakładów pieniężnych. Pierwsza z tych ustaw normuje sprawę przyjmowania wkładów, druga przez ustanowienie specjalnego funduszu pomocy dla instytucyj, przyjmujących wkłady, reguluje sprawę ochrony wkładów.

Obydwie ustawy są wielce interesujące i naszem zdaniem w dostatecznym stopniu zabezpieczają pod względem prawnym niezniszczalność wkładów. Ze względu na to pozwalamy sobie omówić je na tem miejscu*).

Pełna nazwa czeskiej ustawy o książeczkach wkładowych brzmi: „Ustawa o książeczkach wkładowych, bankach akcyjnych i o rewizji zakładów bankowych". Za książeczkę wkładową uważa się każde potwierdzenie o wkładce pieniężnej na procent, wydawca której zastrzegł sobie spłacić wkład tylko po jej przedłożeniu.

Do wydawania książeczek wkładowych, ergo przyjmowania wkładów oszczędnościowych są uprawnione:

1) Komunalne kasy oszczędności;

2) Kasy zaliczkowe, utworzone z funduszów kontrybucyjnych i podatkowych, o ile są pod nadzorem publicznym;

3) Spółdzielnie kredytowe, jeśli pozostają pod nadzorem związku rewizyjnego;

4) Krajowe zakłady kredytowe uprawnione do tego statutowo i

5) spółki akcyjne i spółki z ogr. odpow. prowadzące interesa pieniężne i bankowe, o ile otrzymają pozwolenie ministra finansów.

Przepisy szczegółowo normują przyjmowanie wkładów przez banki akcyjne i spółki z ogr. odpow. oraz określają warunki na podstawie których takie instytucje bankowe mogą otrzymać pozwolenie na wydawanie książeczek wkładowych. Spółki, które pozwolenie na wydawanie książeczek wkładowych otrzymały przed wejściem w życie wspomnianej ustawy, mogą w dalszym ciągu wydawać te książeczki, jeżeli udowodnią w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia ustawy:

a) że ich rezerwy, przeznaczone do pokrycia strat, wynoszą conajmniej 10% kap. akc.

b) że członkowie ich zwierzchnictwa przez dokument opatrzony ich własnoręcznymi i sądowo lub notarjalnie uwierzytelnionymi podpisami zobowiązali się, że urządzą, jak tylko do pokrycia strat przeznaczone rezerwy zakładu z jakichkolwiek powodów obniżyłyby się poniżej 10% kap. akc. kaucję, przynajmniej w wysokości 2% kap. akc. i ofiarują ją do wyłącznego zaspokojenia wkładających na książeczki tak długo, dopóki oznaczone rezerwy nie osiągną znów wysokości 10% kap. akc.;

c) że należą do związku rewizyjnego.

Spółki, które po raz pierwszy starają się o pozwolenie na wydawanie książeczek wkładowych, winny udowodnić:

a) że interesy bankowe i pieniężne z powodzeniem prowadzą przynajmniej 3 lata bez przerwy;

b) że ich zupełnie opłacony kap. akc. wynosi conajmniej 5 milj., a ich rezerwy, przeznaczone do pokrycia strat osiągnęły 15% kap. akc.;

c) że w razie obniżki rezerwy przeznaczonej na pokrycie strat poniżej 15%, członkowie zwierzchności w sposób i terminie wskazanym wyżej urządzą kaucję przynajmniej w wysokości 4% kap. akc., i

d) że należą do związku rewizyjnego.

Kaucje urządzone podług postanowień powyższych, muszą być złożone w papierach wartościowych publicznych i przechowywane oddzielnie od majątku zakładu.

Przepisy drugiej części ustawy normują działalność banków akcyjnych. Działalność kredytowa tych banków jest krępowana regulaminem wewnętrznym, opracowanym na zasadach wskazanych przez Ministra

*) Streszczenie ustaw podajemy p/g danych „Oszczędności" № 11—12 i 13—14 z r. b.

Skarbu. Regulamin ten ma na celu ochronę banków przed niewypłacalnością, jaka mogłaby powstać na skutek złej działalności kredytowej. Banki muszą ogłaszać kwartalnie stan rachunków. W książeczkach zaś wkładowych przez bank akcyjny wydawanych muszą być podane gazety, oznaczone przez statut dla obwieszczeń spółki. W bankach akcyjnych zatrudniających ponad 25 pracowników winien powstać specjalny oddział kontroli, którego zadaniem jest czuwanie nad tem, czy poszczególne czynności instytucji zgodne są z postanowieniami ustawy, statutu i regulaminu wewnętrznego. Członkowie zarządu i rady nadzorczej oraz kierownicy poszczególnych działów, odpowiedzialni są osobiście za wszelkie straty, mogące wyniknąć z nieprzestrzegania ustawy, statutu i regulaminu wewnętrznego.

Jak z powyższych przepisów wynika, banki akcyjne, spółki z ogr. odpow. i spółdzielnie (komunalne kasy oszczędności mają ustawowy obowiązek na leżenia do związku rywizyjnego), przyjmujące wkłady, winny należeć do związku rewizyjnego. Celem rewizji, przeprowadzanej przez związek, jest między innemi kontrola całego gospodarowania instytucji ze stanowiska bezpieczeństwa wkładców.

Przepisy karne ustawy są bardzo ostre, mają cele usunięcia wszelkich wątpliwości w prawdziwość ogłaszanych bilansów oraz wzbudzenie możliwie największego zaufania wkładcy do instytucji kredytowej.

Przepisy powyższe zabezpieczają wkłady pod względem formalno-prawnym.

Aby umożliwić realne wspieranie oszczędności przez podwyższanie bezpieczeństwa wkładów i zabezpieczyć pomyślny rozwój spraw pieniężnych, wydano ustawę o powszechnym funduszu zakładów pieniężnych. Fundusz ten ma na celu dostarczenie pomocy finansowej, w razie zachwiania działalności, zakładom pieniężnym, które przyjmują wkłady. Organizacja funduszu jest oparta na kooperacji wszystkich zakładów pieniężnych, uprawnionych do przyjmowania wkładów.

Członkami funduszu są następujące zakłady pieniężne mające siedzibę w Czechosłowacji:

a) Kasy oszczędności i krajowe zakłady kredytowe, wydające książeczki wkładowe;

b) Kasy zaliczkowe wszelkiego rodzaju i spółdzielnie kredytowe, które z mocy statutu prowadzą interesy kredytowe, jako swoją główną czynność, jeśli wydają książeczki wkładowe lub przyjmują wkłady na rachunki bieżące;

c) Spółki akcyjne i z ogr. odp. jeśli wydają książeczki wkładowe lub przyjmują wkłady na rachunki bieżące.

Każda nowopowstała instytucja pieniężna, przyjmująca wkłady oszczędnościowe lub na rachunki bieżące, staje się członkiem funduszu z chwilą rozpoczęcia swych czynności. Przynależność do funduszu gaśnie z chwilą ogłoszenia upadłości lub rozwiązania instytucji.

Członkowie funduszu tworzą trzy grupy:

I-sza grupa składa się z krajowych zakładów kredytowych, komunalnych kas oszczędności, powiatowych i gospodarskich kas zaliczkowych;

II-ga grupa składa się z kas zaliczkowych, z wyjątkiem kas powiatowych, wchodzących do grupy I-ej i ze spółdzielni kredytowych;

III-cią grupę tworzą bankowe spółki akcyjne i z ogr. odp.

Funduszem zarządza kuratorjum mianowane przez rząd i składające się z 12 osób, Każda grupa członków posiada 4 kuratorów i 2 zastępców.

Fundusz tworzy się z opłat członków, uskutecznianych w stosunku do wysokości posiadanych wkładów. Wkłady każdej grupy stanowią odrębny fundusz, do którego członkowie innej grupy nie mają prawa.

Opłaty na rzecz funduszu wynoszą $1^1/_2$% od każdej kwoty odsetek komukolwiek wypłaconej, zarachowanej lub dopisanej do rachunku oszczędnościowego, bieżącego lub na przekazy kasowe. Członkowie są obowiązani do opłat przez cały czas przynależności do funduszu. Opłaty uiszcza się najdalej w ciągu 90 dni po upływie każdego półrocza kalendarzowego. Od wpłat w terminie nie wniesionych pobierane są odsetki zwłoki w wysokości o 2% wyższej od stopy dyskontowej banku emisyjnego. Członkowie obowiązani są przedstawić kuratorjum bilanse i wykazy uiszczonych opłat na rzecz funduszu. W razie zgłoszenia likwidacji lub korzystania z moratorjum członek może być zwolniony od płacenia składek. Wpłata składek może być wstrzymana przez ministra skarbu z chwilą, gdy fundusz osiągnie wysokość wystarczającą, zdaniem ministra, dla zabezpieczenia wkładów i interesów instytucji. Uiszczanie opłat może być na nowo zaprowadzone, jeśli okaże się tego potrzeba.

Zasiłków z funduszu udziela się jedynie członkom. Każdy członek korzysta z zasiłków funduszu tej grupy, do której należy.

Zakład pieniężny który jest członkiem funduszu conajmniej lat 5, ma prawo do zasiłku, jeżeli poniósł straty lub utracił możność obrotu swemi środkami w takiej mierze, iż przez to jego interesy i bezpieczeństwo wkładów są zagrożone. Zasiłki z funduszu mogą być udzielane w formie pożyczek. Zasiłki nie mogą przekraczać sum funduszów poszczególnych grup, przyczem rozdział zapomóg powinien być tak przeprowadzony, aby zaspokojone były wszystkie znane kuratorjum potrzeby danej grupy członków. Jeśli aktywa instytucji, domagającej się zasiłku nie są w stanie pokryć jej pasywów, wysokość zapomogi winna być taka, aby wystarczyła na pokrycie 80% roszczeń zwykłych wierzycieli. Jeżeli straty zakładu, choćby częściowo wynikły z winy władz zakładu, zapomogę obniża się. W razie zaś niemożności określenia wysokości strat, które powinny być pokryte przez odpowiedzialne czynniki zakładu, zapomogę obniża się conajmniej o 5% roszczeń zwyczajnych wierzycieli instytucji. Jeśli wysokość strat zagraża połowie kapitału zakładowego członek funduszu obowiązany jest bezwłocznie za wiadomić o tem kuratorjum funduszu, które obowiązane jest zbadać szczegółowo stan instytucji. Kuratorjum może przed udzieleniem zapomogi żądać wypełnienia przez instytucję, ubiegającą się o pomoc, pewnych warunków, w szczególności:

a) uzyskania pozwolenia na moratorjum,

b) przeprowadzenia reorganizacji według planu, aprobowanego przez kuratorjum,

c) fuzji z zakładem, który kuratorjum uzna za odpowiedni, i

d) ogłoszenie likwidacji,

Kuratorjum przyznając zapomogę ustanawia w instytucji, która zapomogę uzyskała, swego męża zaufania lub specjalną komisję nadzorczą, bez których aprobaty nie może być powzięta żadna uchwała dyrekcji zakładu.

Majątek funduszu jest lokowany w Banku Krajowym w Pradze.

Jeżeli na wypełnienie zadań funduszu nie wystarczają środki powstałe z opłat członków, fundusz może za pozwoleniem ministra skarbu uzyskać potrzebny kapitał przez emisję własnych obligacyj.

Emisja obligacyj może wynosić tylko taką sumę, aby roczna kwota potrzebna na oprocentowanie i amortyzację obligacyj, nie przekraczała $^3/_4$ bieżących dochodów funduszy z opłat członkowskich. Za spłatę i oprocentowanie obligacyj ręczy państwo. Obligacje mają charakter papierów pupilarnych. Na żądanie kuratorjum członek funduszu jest obowiązany przyjąć obligacje wedle ich wartości nominalnej do wysokości $^1/_4$% wszystkich posiadanych wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących.

W republice Czechosłowackiej nietylko wydano specjalne przepisy, mające na celu formalną i realną obronę wkładów oszczędnościowych. Zatroszczono się również o zabezpieczenie bytu instytucyj, które poniosły straty na skutek inflacji powojennej. Celem umożliwienia pokrycia tych strat stworzono fundusz dla złagodzenia strat powojennych na podstawie specjalnej ustawy.

Za przykładem Czechosłowacji powinniśmy również w Polsce stworzyć całe prawodawstwo wkładowo-oszczędnościowe. Szczególnie doniosłą jest kwestja stworzenia drogą samopomocy takiego funduszu, któryby przez udzielanie pomocy kredytowej zakładom pieniężnym w okresie runu na wkłady, umożliwiał przetrwanie kryzysu przez niektóre banki. W 1925 r., wycofanie wkładów większe uczyniło spustoszenie w stanie ogólnym wkładów pieniężnych, niż spadek złotego. Pomoc finansowa gdyby nastąpiła w odpowiednim momencie, uniemożliwiłaby powstanie kryzysu zaufania do banków.

Najwięcej wycofano wkładów w miesiącach wrześniu i październiku r. ub. W r. b. mimo silniejszego spadku złotego niż w r. ub., nastąpił wzrost wkładów w bankach. Miesiące wrzesień i październik były okresem największej paniki walutowej, spowodowanej niewypłacalnością niektórych banków. W r.b. z chwilą opanowania przez banki sytuacji dzięki pomocy kredytowej rządu panika ustała.

Przepisy prawne zabezpieczające formalnie i faktycznie interesy wkładcy, uważamy za niezbędne. Im prędzej przepisy te wejdą w życie tym szybciej nastaną warunki umożliwiające rozwój kapitalizacji rodzimej. Wkładca powinien mieć opiekę prawną, gdyż dzięki tej opiece olbrzymie rzesze oszczędzających będą posiadać pewność zwrotu swych wkładów. Potrzeba stworzenia tych przepisów jest nagląca. Stworzenie ich dzisiaj, kiedy możemy korzystać z bogatego materjału zagranicznego, nie powinno napotkać trudności. Interesy rodzimego kapitału, bez którego życie gospodarcze nie może się rozwijać, głośno się tego domagają.

Omówiliśmy wyżej warunki, zabezpieczające niezniszczalność wkładów pod względem walutowym i prawnym. Nie wyczerpalibyśmy całości zagadnienia, gdybyśmy nie wspomnieli o innych warunkach, budzących pewność wkładców do zwrotu swych zaoszczędzonych pieniędzy. A warunkami, które tę pewność tworzą, są poza warunkami wyżej podanymi: 1) spokój pod względem stosunków politycznych i 2) zaufanie do instytucyj przyjmujących wkłady. Stabilizacja naszych wewnętrznych stosunków politycznych jest tak ważnym czynnikiem, że bez niej wogóle nie jest do pomyślenia praca twórcza nad gromadzeniem i organizacją wkładów oszczędnościowych.

Postulat stabilizacji stosunków politycznych postawilibyśmy na pierwszym planie warunków umożliwiających i zabezpieczających proces kapitalizacji wkładów pieniężnych.

Zaufanie do instytucyj kredytowych zostało częściowo podcięte w roku ubiegłym, jako, wynik ogólnego kryzysu zaufania. W interesie instytucyj, przyjmujących wkłady oszczędnościowe, koniecznem jest ponowne zdobycie dawnego zaufania wśród rzesz oszczędzających. Da się to osiągnąć przez rzetelne i skrupulatne wywiązywanie się z zaciągniętych zobowiązań i przez solidność technicznego załatwiania codziennych operacyj. Dlatego niezbędny jest w instytucjach pieniężnych odpowiedni dobór fachowych sił kierowniczych i należyty nadzór organów rewizyjnych. Wysoki poziom ogólnej kultury całego społeczeństwa, poczucie obowiązku i poszanowanie praw są tymi czynnikami, które warunkują istnienie i trwanie zaufania wśród ludzi i do instytucji.

Jan Boguszewski.

Metody krzewienia oszczędności.

Referat zgłoszony na Zjazd Instytucyj Oszczędnościowych z ramienia Towarzystwa Krzewienia Oszczędności w Polsce przez red. L. Durę.

Krzewienie oszczędności ma na celu, poza szczytną pracą wychowania gospodarczego najszerszych warstw społeczeństwa, osiągnięcie rezultatu bezpośredniego: przełamanie bierności społeczeństwa i rozwinięcie w niem zmysłu przewidywania.

Oszczędność jest wynikiem kultury gospodarczej narodu. Nie ogranicza się ona przeto do składania drobnych sum, lecz obejmuje wszystko, co rozumiemy pod najlepszem zużytkowaniem posiadanych dóbr materjalnych i duchowych. A więc oszczędność pieniężna jest rezultatem oszczędności gospodarczej, polegającej tak na umiejętnem

użytkowaniu warsztatów i narzędzi pracy, czasu, sił i t.p., jak wreszcie i najlepszem zużytkowaniem zdolności indywidualnych.

Całokształt tak rozumianej pracy na polu krzewienia oszczędności ostatecznie wyrazi się we wzroście zasobów pieniężnych społeczeństwa.

Znajdzie ona swój wykładnik we wzroście bogactwa narodowego, w powiększeniu się rezerwy kapitału społecznego i w zdolności zaspakajania potrzeb obrotowych życia gospodarczego własnymi środkami społeczeństwa.

Obowiązkiem niejako instytucyj oszczędnościowych jest współpraca nad podniesieniem kultury gospodarczej środowiska, wśród którego pracują. Takie bowiem jedynie stanowisko pozwoli tem instytucjom na podniesienie swego znaczenia i pozyskanie zaufania otoczenia. Jednocześnie działalność ich oparta na silnym gruncie ufności, rozwijać się będzie coraz pomyślniej.

Gromadzenie oszczędności jest przeto zadaniem wychowawczem, Jako takie winno się ono opierać na bezinteresownym stosunku do obywatela wkładcy. Naczelną zasadą instytucyj, gromadzących oszczędności przy propagandzie być winien ów ideał wychowania gospodarczego, który propagują przez swą pracę. W odniesieniu do tego ideału, wkład oszczędnościowy jest jedynie najprostrzą i najłatwiejszą formą współdziałania gospodarczego jednostki ze społeczeństwem,

Aby jednak rozwinąć współpracę w dziele wychowania gospodarczego najszerszych warstw społecznych, nie wystarczy rozbudowywanie organizacji instytucyj oszczędnościowych, należy przenikać do społeczeństwa, iść doń z pewnym określonym i ustalonym programem pracy, z silnem i wyrazistem hasłem.

Taka propaganda jest koniecznością dla instytucyj oszczędnościowych należycie rozumiejących swe zadania i znaczenie społeczne. Cel propagandy — podniesienie kultury gospodarczej — wzrost wkładów nastąpi sam przez się wraz z rozbudzeniem w społeczności miejscowej idei oszczędności najszerszej, inicjatywy gospodarczej i zrozumienia ogólnych zadań gospodarki narodowej.

Propaganda przynosi instytucjom korzyści bezpośrednie, nietylko w postaci wzrostu wkładów, ale równocześnie podnosi w oczach społeczeństwa znaczenie moralne instytucji, walor w dziedzinie prac gospodarczych pierwszorzędnego znaczenia.

Propaganda równorzędnie prowadzona być winna w trzech formach:

a) słowem drukowanem,
b) słowem żywem,
c) przez obrazy.

Wybór środków, jakimi propaganda ma się posługiwać, ma pierwszorzędne znaczenie. Do tego, aby propaganda była celowa, należy ściśle ją dostosować do środowiska, na które ma oddziaływać.

Środowiska, wśród których działa propaganda, możemy podzielić następująco:

a) wśród młodzieży w szkole,
b) wśród ludności rolniczej,
c) wśród ludności miejskiej,
d) w rodzinie.

Zrozumiałą rzeczą jest, iż metody krzewienia oszczędności muszą być uzależnione od środowiska, do którego instytucja przemawia.

Zadaniem propagandy jest możliwie dokładne informowanie szerokich warstw obywateli o korzyściach osobistych i społecznych gromadzenia oszczędności i działalności instytucji do tego powołanej, oraz wskazanie sposobów, aby złożenie najdrobniejszej nawet kwoty było jaknajbardziej ułatwione.

Jakie metody pracy można stosować i od których metod należy oczekiwać najlepszego rezultatu, oto pytanie, które pragniemy rozważyć.

Najbardziej powszechne zastosowanie ma w praktyce propaganda słowem drukowanem — jest ona bowiem przy znanych efektach najbardziej dostępna i łatwa.

W tej formie naczelne miejsce zajmuje prasa. Korzystanie jednak ze współpracy prasy winno być oparte na dokładnej znajomości tych środków technicznych, którymi prasa perjodyczna rozporządza, oraz środowiska, z którego rekrutują się czytelnicy tego czy innego wydawnictwa.

Prasa oddaje propagandzie ogromne usługi, jednak jej nie wyczerpuje. Propaganda słowem drukowanem, poza doniosłem współdziałaniem prasy, obejmuje: sprawozdania z działalności, zawiadomienia o zmianach w organizacji, ulotki, broszury propagandowe i cały szereg rozlicznych wydawnictw, które rozpowszechniać winny instytucje oszczędn. Przyjąć należy zasadę, aby wszystkie druki, książeczki wkładowe, formularze, blankiety firmowe i koperty służyły propagandzie. Opatrzenie tych druków hasłem, sentencją, czy przysłowiem, pobudzającem czytelnika do zastanowienia się nad znaczeniem i dobrodziejstwami systematycznej oszczędności, wydaje doniosłe rezultaty.

Zamieszczenie drobnego zdania, np.: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą", nie podniesie kosztu blankietu, czy koperty, a wśród tysięcy osób, które zdanie to będą odczytywały, znajdzie się jakiś odsetek, który je zapamięta i rozważy.

Naogół instytucje oszczędnościowe, jako mające za zadanie budzenie zmysłu przewidywania, winny korzystać i przygotowywać grunt dla rozwinięcia akcji propagandy w każdej chwili odpowiednio dostosowanej.

Chcemy, czy nie, przez pracowników instytucyj oszczędnościowych propaganda słowem żywem jest prowadzona i to intensywna. Niema ona jednak żadnego planu, nikt, albo niewielu, zwraca na to uwagę, a rezultaty są niejednokrotnie bardzo ważkie. Propagandę słowem żywem zacząć należy od pracowników instytucyj, udzielając im szczegółowych informacyj i wskazań.

Zaznajamianie bezpośrednie kół zainteresowanych z działalnością instytucji, organizowanie konferencyj sprawozdawczych, zebrań informacyjnych i t. p., ma pierwszorzędne znaczenie propagandowe.

Ogólna propaganda słowem żywem wyraża się przez organizowanie prelekcyj publicznych i odczytów na aktualne zagadnienia gospodarcze. Niema bowiem takiego zagadnienia gospodarczego, które

nie byłoby związane ze sprawą oszczędności narodowych.

Żywy i bezpośredni udział w tej pracy duchowieństwa i nauczycielstwa oddać może ogromne usługi.

W naszych warunkach, gdy pewna część obywateli na słowo drukowane pozostaje obojętna, wielką rolę pomocniczą w krzewieniu oszczędności odgrywają obrazy, a więc barwne plakaty, przemawiające żywą barwnością rysunku i jego treścią do wyobraźni obywateli.

Szczytnym terenem krzewienia oszczędności jest szkoła, zaprawianie młodzieży do praktykowania cnoty oszczędzania, wpojenia w młodzież zasad istotnej i racjonalnej oszczędności, może wpłynąć w przyszłości na zmianę stosunku społeczeństwa do zagadnienia oszczędności. Krzewienie oszczędności w szkole ma również doniosły wpływ i na pokolenie starsze. Oto ideje i zasady krzewione w szkole przenikają do rodziny ucznia, a rezultaty, choć niewielkie, budzą refleksje. Zadaniem wychowawcy - nauczyciela jest wybranie takich celów oszczędzania, któreby młodzież pociągnęły. Samo bowiem ideowe ujęcie sprawy — oszczędzanie na przyszłość daleką, nie może stanowić dla młodzieży dostatecznie pociągającego celu. To też szereg Szkolnych Kas Oszczędności propagując oszczędność, wysuwa cele bliskie a pociągające: gromadzenie środków na wycieczki wspólne, na zakup przyrządów sportowych i t. p.

Zadaniem instytucji jest nauczycielstwu pracę ułatwić, zależy nam bowiem na tym, aby młodzież poznała drogę do instytucyj oszczędnościowych, aby zapoznała się i przyzwyczaiła do współpracy instytucyj, aby gruntownie i na stałe odczuwała potrzebę tej współpracy.

Młodzież to wszak przyszli pracownicy na różnorakich niwach pracy gospodarczej.

Dotychczas jednak, zainteresowanie pracą na terenie szkolnym ze strony instytucyj oszczędnościowych jest znikome. Nauczycielstwo zachęcone znanymi okólnikami Ministerstwa Oświecenia, przystąpiło do pracy, a nie spotykając należytego poparcia ze strony instytucyj, które wszak powinny być jaknajbardziej sprawą zainteresowane, może popełniać błędy, których ujemny wpływ niełatwo da się w przyszłości wyrównać. Tak więc w szeregu szkół powstają samodzielne Szkolne Kasy Oszczędności, prowadzące własną politykę lokat, nie oparte o żadną instytucję oszczędnościową.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju ujęcia sprawy jest dla nas wszystkich jaknajbardziej zrozumiałe.

Praca na polu finansowem jest trudna, wymagająca zupełnie specjalnej znajomości metod postępowania. I oto nauczyciele i uczniowie bywają pozostawieni bez pomocy fachowej ze strony instytucyj.

Drobne Szkolne Kasy Oszczędności są zmuszone do prowadzenia samodzielnej polityki kredytowej.

Jak rozwiązują ten problemat?

Za zgromadzone fundusze jedna Szkolna Kasa Oszczędności przygotowuje tanie czapki dla uczni, druga — udziela drobnego kredytu krótkoterminowego nauczycielom a nawet rodzicom uczni. Praca bardzo piękna, lecz groźna. Wystarczy bowiem załamanie się jednej, z pozostawionych własnemu losowi, Szkolnej Kasy Oszczędności, aby zrazić do samej idei i uczni i nauczycieli.

Pomoc organizacyjna i faktyczna w pracy na terenie szkoły ze strony instytucyj oszczędnościowych, jest nieodzowna i pilna. Jest to obowiązek instytucyj, którego wypełnienie przyniesie im w przyszłości korzyści, a samą ideę oszczędności podtrzyma i rozbuduje. Zaniedbanie w tej dziedzinie srogo pomścić się może.

Badania sposobów zdolnych rozbudzić zmysł oszczędności w dzieciach jest jednem z ciekawszych, aktualnych zagadnień propagandy oszczędności.

Celem propagandy oszczędności na terenie szkoły jest wpajanie idei oszczędności jako pojęcia społecznego, oraz zachęcanie młodzieży do unikania zbytecznych wydatków i rozwijania zdolności przewidywania i skupiania środków dla zaspokojenia przyszłych potrzeb.

Trzy są metody stosowane łącznie, które wzajemnie się uzupełniają, dając rezultaty dodatnie:

Są to:

a) szkolne książeczki oszczędności,
b) marki oszczędnościowe,
c) skarbonki.

Pozostawiamy na boku metody pedagogiczne, jak zaznajamianie dzieci ze znaczeniem oszczędności drogą obrazów, lektury, wykładów i t. p. Rozpatrzmy po kolei praktyczne sposoby krzewienia oszczędności wśród młodzieży.

Niektóre instytucje oszczędnościowe u nas zastosowały doskonałą myśl obdarowywania uczni książeczką oszczędności z początkowym niewielkim wkładem. Wkład ten staje się własnością ucznia, jeśli w ciągu określonego czasu zgromadzi na tę książeczkę oznaczoną z góry sumę. Konieczność złożenia na tę książeczkę określonej sumy, zmusza młodzież do umiejętnego gospodarowania swemi drobnymi zasobami, jeśli pragnie ona zostać właścicielem wkładki początkowej. Ten system zachęty do oszczędzania znalazł zastosowanie i w innych wypadkach: oto jedna ze spółdzielni, w porozumieniu z miejscowym księdzem proboszczem, ofiarowuje taką książeczkę z wkładem początkowym nowonarodzonym przy chrzcie świętym.

Od momentu otrzymania szkolnej książeczki oszczędności rozpoczyna się akcja wychowawców, wyjaśniająca młodzieży cele, znaczenie i konieczność rozwijania cnoty oszczędności.

Broszury i odpowiednie druki, wydawane staraniem instytucyj oszczędnościowych, uzupełniają pracę wychowawców. Winny one być rozdzielane bezpłatnie uczniom. Wpływ tego systemu na starszych, — otoczenie dziecka, jest zawsze dodatni.

Celem uzupełnienia tej metody i dla ułatwienia gromadzenia drobnych oszczędności, stosowane są karneciki i mareczki oszczędnościowe. Karty oszczędnościowe wydane dzieciom muszą być przygotowane w ten sposób, aby je bawiły i interesowały swoim wyglądem.

Z chwilą zebrania w markach sumy określonej, właściciel składa wypełnioną kartę w kasie,

a suma ta jest dopisywana do książeczki. Stanowi to poważną zachętę do oszczędności systematycznej, stwarza przyzwyczajenie liczenia się z groszem i umiejętnej, a celowej gospodarki posiadanym dobytkiem. Jeśli bowiem od wczesnej młodości przyzwyczailiśmy do uporządkowanego, umiarkowanego i przewidującego układania swego życia, niewątpliwie te wdrożenia wywrą wpływ na dalsze życie obywatela-pracownika.

W dalszym ciągu równorzędne stosowanie skarbonek oddaje sprawie krzewienia oszczędności w szkole znaczne usługi.

Skarbonki są niewątpliwie rzeczą pociągającą dla dzieci i cieszą się wielkim powodzeniem wśród młodzieży.

Gdy dziecko chce dokonać wpłatę, kasjer otwiera skarbonkę w jego obecności, liczy przy nim zaoszczędzone grosze i sumę tę dopisuje do szkolnej książeczki oszczędności. Prosty ten i praktyczny sposób umożliwia dzieciom oszczędzanie w domu, przez odkładanie drobnej monety wydawanej zazwyczaj z taką łatwością na rzeczy niejednokrotnie zbędne.

Niema nic łatwiejszego dla instytucyj oszczędnościowych nad skombinowanie szkolnych książeczek oszczędnościowych, z systemem marek i wydawaniem skarbonek.

System mareczek oszczędnościowych i skarbonek jest szeroko stosowany w naszych szkolnych kasach oszczędności i wydaje doskonałe rezultaty.

System ten ma zastowanie nietylko na terenie szkoły. Wydawanie skarbonek do domów przez instytucje oszczędnościowe, uzupełnione odpowiednią organizacją inkasa, wydaje rezultaty świetne, niejednokrotnie zadziwiające. Jednakże warunek inkasowania oszczędności w domu posiadacza skarbonki wydaję nam się nieodzownym. Działa tu bowiem moment psychologiczny, działa stałe przypominanie o konieczności oszczędzania; bez inkasenta najlepsza wola wkładcy załamać się może. Skarbonka nawet wypełniona, pozostaje zbyt długo w domu i czeka, na jakże rzadką okazję, trafienia do kasy instytucji wypożyczającej skarbonki. Dotychczasowe doświadczenie w tym kierunku poucza, iż system ten nadaje się jaknajlepiej do krzewienia oszczędności w rodzinie.

Przy zaprowadzeniu inkasentów, mogą oni odegrywać rolę propagatorów oszczędności wśród kobiet. Mogą pouczać o konieczności prowadzenia książki rachunkowej, ułatwiać jej prowadzenie. Jednem słowem mogą i winni współdziałać w krzewieniu racjonalnej oszczędności w rodzinie.

Krzewienie oszczędności wśród ludności rolniczej w kraju, gdzie 72% ludności żyje z roli, jest sprawą niewątpliwie najważniejszą. Tem bardziej, że włościanin nasz, z natury oszczędny, ma dotąd nader prymitywne pojęcia o oszczędzaniu: przeważnie sprowadza się ono u niego do formy najprostszej, t. zw. tezauryzacji, t. j. gromadzenia gotówki i przechowywania jej w domu w najrozmaitszych, nieraz bardzo pomysłowych skrytkach. Stąd wynika, że w Polsce propaganda oszczędności wśród ludności wiejskiej mniej powinna polegać na zachęcaniu jej do oszczędzania, lecz raczej napouczaniu, jak przechowywać gotówkę należy i co czynić z oszczędnościami, aby grosz oszczędzony przyniósł maximum korzyści zarówno właścicielowi jak i społeczeństwu. Boć rzecz oczywista, że tezauryzacja jest i dla właściciela i dla społeczeństwa najmniej pożądaną formą oszczędności, a w naszych warunkach, przy ciągłem ubóstwie rynku pieniężnego, jest formą wprost antyspołeczną i szkodliwą. Nie wystarcza jednak namawiać włościan, aby składali swe oszczędności na oprocentowanie. Chłop nasz jest z natury nieufny, mało się naogół orjentuje w sprawach techniki obrotu pieniężnego, przytem doświadczenie wojenne, a zwłaszcza powojenne: zamęt na rynku pieniężnym i dewaluacja, która niejednego pozbawiła wszystkich jego oszczędności, — wszystko to tembardziej skłania go do niewypuszczania gotówki z rąk, zwłaszcza jeśli posiada ją w formie, do której ma zaufanie — w dolarach, lub w złocie. Trzeba więc, aby kasa oszczędności sama postarała się do niego zbliżyć, żeby znalazła doń drogę bezpośrednią i przez obcowawanie z nim nauczyła, że pieniądz złożony na jej książeczkę nietylko nie ginie, ale przeciwnie daje dochód.

Dzieło rozpowszechnienia oszczędności wśród ludności wiejskiej wyraża się w różnych postaciach w zależności od tego, czy ludność ta w danej dzielnicy składa się przeważnie z drobnych właścicieli ziemskich, czy też jest bezrolną.

W pierwszym wypadku, gdy chodzi o drobnych właścicieli wiejskich połączyć należy akcję oszczędnościową z akcją kredytową, gdyż mamy do czynienia z wytwórcami. Propaganda oszczędności należu tu do spółdzielni kredytowych, Kas Stefczyka, rolniczych, zarobkowych i t. p., rozsianych u nas po całym kraju.

W drugim wypadku, gdy przeważają bezrolni, akcja kredytowa mniejszą odgrywa rolę w propagandzie oszczędności. Tu właśnie podobnie jak w stosunku do ludności miejskiej, instytucjom oszczędnościowem przypada rola czynna zbliżenia się do ludności, przystosowania się do jej godzin pracy i rozwinięcia inicjatywy w kierunku ułatwienia tej ludności korzystanie z ich usług.

W niektórych krajach rozwinęła się na wielką skalę pośrednia propaganda oszczędności wśród ludności wiejskiej, prowadzona przez lekarzy, weterynarzy, sekretarzy gminnych, a zwłaszcza księży, dając wspaniałe wyniki.

Żywsze zainteresowanie sprawą krzewienia oszczędności osób zawodowo, lub z urzędu stykających się z ludnością rolniczą, jest jaknajbardziej wskazane. Pewną inicjatywę w tym kierunku podjęły niektóre spółdzielnie, organizując konferencje nauczycieli w sprawie organizacji oszczędności na terenie szkoły i konferencje przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w sprawie akcji pomocy kredytowej. Myśl zdrowa i dostępna dla każdej, najdrobniejszej nawet instytucji oszczędnościowej. Zwołanie konferencji w sprawie metod krzewienia oszczędności wśród otoczenia nie pociągnie za sobą kosztów, a wyniki przez samo zainteresowanie światłego grona obywateli miejscowych mogą być dodatnie.

Mniejsze kasy oszczędności winny rozwijać działalność propagandową i informacyjną, wykorzystując do tego celu liczne środki i momenty zetknięcia się z mieszkańcami danego okręgu.

Zaznaczyliśmy już, iż wszystko, co z kasą oszczędności jest związane, wszelkie druki wysyłane przez instytucje gromadzące oszczędności, winny służyć celom propagandy.

Przedewszystkiem zaś winny instytucje oszczędnościowe zwrócić uwagę na szeregi swych interesantów i utrzymywać z nimi stały kontakt.

Niechaj instytucje oszczędnościowe przyjęcie wkładu uważają za zdobycie nowego pionera oszczędności, niech nie pozostawiają go samemu sobie, a roztoczą nad nim stałą, systematyczną i czujną opiekę, a napewno najbardziej nawet obojętny i podejrzliwy wkładca stanie się gorącym zwolennikiem instytucji.

Niejednokrotnie, w celach nawiązania i utrzymania stałego kontaktu z klijentelą, jako środek zdolny skłonić obywateli do wkroczenia na drogę oszczędzania, wysuwany jest przez instytucje cel bliski i pociągający.

A więc instytucja oszczędnościowa zawiadamia obywateli, iż składający tygodniowo, lub miesięcznie określoną sumę, otrzyma po stosunkowo krótkim okresie czasu, środki na nabycie np. narzędzi rolniczych, inwentarza i t. p. Znajomość stosunków lokalnych pozwoli instytucji na określenie celu oszczędności najbardziej pociągającego.

W tym wypadku chodzi o to, aby termin osiągnięcia pożądanego przedmiotu nie był nazbyt odległy. Ustalenie wysokości rat tygodniowych, czy miesięcznych, pokrywających wraz z procentami wartość przedmiotu, jest nieskomplikowane i da się łatwo określić.

Tym sposobem uwydatniona jest doraźna potęga oszczędności, a dla propagandy oszczędności, ma to doniosłe znaczenie w myśl maksymy, iż „przyzwyczajenie jest drugą naturą".

Zachęcanie bowiem do systematycznego odkładania kilku złotych i wykazania, iż cel, narazie nieosiągalny, w ten sposób może być urzeczywistniony, oddziaływuje na świadomość obywateli decydująco i zwiększa szeregi oszczędzających. Przy obecnych warunkach wysokiej stopy procentowej, efekt może być wydatniejszy i przy krótszym terminie

W większych skupieniach, miastach i osadach fabrycznych krzewienie oszczędności jest dużo łatwiejsze, niż na wsi. Instytucja może stosunkowo niewielkim kosztem, nawiązać i utrzymać stały kontakt z obywatelami. System skarbonek, jako wymagający pewnego nakładu środków finansowych, dla pomniejszych instytucyj może nie być dostępnym, jednakże samo porozumienie w sprawie systematycznego oszczędzania jest łatwe i mało kosztowne.

Pisemnie instytucja proponuje wkładcy ustalenie kwoty, którą chce odkładać tygodniowe lub miesięcznie, a dla ułatwienia obowiązuje się kierować doń inkasenta.

Ułatwienie to jest chętnie widziane wśród ludności miejskiej; stanowi jedno z najbardziej racjonalnych metod oszczędzania, a rezultaty wydaje niejednokrotnie obfite.

Obecna sytuacja gospodarcza może nie całkowicie nadaje się do krzewienia oszczędności wśród robotników fabrycznych, zważywszy na klęskę bezrobocia, ograniczenie ilości dni roboczych w poszczególnych fabrykach, a przeto i zmniejszonych zarobkach robotników. Jednakże teren ten stanowi wdzięczne, choć ciężkie pole pracy.

Poza ogólnemi metodami propagandy w postaci odpowiednich plakatów, umieszczanych w salach pracy lub w bezpośredniem ich sąsiedztwie, odpowiednich okólników, zawierających argumenty nieliczne, ale możliwie proste, oraz wskazówki, jak uskuteczniać wkłady, broszurek i ulotek, — stosowane być mogą, w porozumieniu z przedsiębiorcą, następujące metody gromadzenia wkładów:

1-o Robotnik za pomocą specjalnej deklaracji upoważnia aż do odwołania, zarząd przedsiębiorstwa do składania na jego imię określonej części zarobków tygodniowych na książeczkę wkładową. Książeczka ta może być przechowywana w zarządzie firmy, względnie może pozostawać u wkładcy.

2-o Robotnicy wybierają z pomiędzy siebie skarbnika, i na jego ręce składają tygodniowo sumy, które zamierzają odłożyć. Skarbnik przekazuje pieniądze te instytucji oszczędnościowej na poszczególne książeczki oszczędnościowe, jak również podnosi z tych książeczek sumy, w miarę zapotrzebowania ze strony poszczególnych robotników.

Powyższe metody organizacji oszczędności mogą znaleźć zastosowanie nietylko w stosunku do robotników w zakładach przemysłowych, lecz również w biurach i urzędach, zatrudniających większą ilość urzędników i funkcjonarjuszów. Trzeba się jednak liczyć z wyższym poziomem kulturalnym tych srodowisk, gdyż nieraz protegowanie akcji oszczędnościowej przez władze danej instytucji i narzucanie jej niejako z góry, wywiera skutek wręcz przeciwny, zniechęcając do niej pracowników. W sferach inteligencji wskazaną bywa raczej propaganda samej zasady oszczędności, z pozostawieniem każdemu wolnego wyboru metody oszczędzania.

Systematyczne oszczędzanie wymaga wysiłku, tembardziej, iż oszczędzający rzadko posiada wyraźny cel gromadzenia. To też doniosłe usługi sprawie krzewienia racjonalnej oszczędności oddać może tworzenie kół ciułaczy przy poszczególnych instytucjach. Na zasadzie regulaminu przyjętego przez zrzeszonych, członkowie koła zobowiązują się do systematycznego oszczędzania dla celów wspólnych lub osobistych. Koła Ciułaczy rozwijają się doskonale na terenie organizacyj zawodowych, kulturalnych, oświatowych, sportowych i t. p.

Wszystkie te metody krzewienia oszczędności przeszły już ogniową próbę. Skuteczność ich wieloletniem doświadczeniem została stwierdzona.

Zasadniczem zadaniem propagandy jest podniesienie zaufania do pracy instytucyj. Zaufanie to zdobędą instytucje oszczędnościowe, spełniając i przyjmując na siebie rolę rzetelnego opiekuna interesów wkładców. Opieka nad wkładcą, czuwanie

nad jego interesem, oto hasło, pod którym winna być rozwijana intensywna propaganda.

Cel ten spełnić mogą, nieznane dotychczas u nas, jako forma krzewienia oszczędności, biura porad osobistych, mające na celu udzielanie rad, i wskazówek we wszystkich sprawach gospodarki domowej i osobistej obywateli.

Towarzystwo Krzewienia Oszczędności w Polsce dąży do uruchomienia, przy niektórych instytucjach oszczędnościowych, tego rodzaju biur. Zaznaczyć należy, iż biura te oddały kolosalne usługi kasom oszczędności w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej, które to kasy od niedawna je zaprowadziły.

W naszych warunkach małego stosunkowo wyrobienia gospodarczego społeczeństwa, praca instytucyj oszczędnościowych w kierunku bezstronnej pomocy obywatelom, w rozwiązywaniu zawikłanego zagadnienia jak regulować swój budżet domowy, przynieść może duży pożytek społeczny i niewątpliwie odbije się korzystnie na stopniu zaufanin społecznego do pracy tych instytucyj.

Rezolucje:

1) stwierdzając, iż jednem z naczelnych zadań instytucyj oszczędnościowych jest krzewienie oszczędności,

2) że ideową tę pracę spełniają i spełniać winny wszystkie instytucje oszczędnościowe, jako doniosłe zadanie wychowawcze,

3) że pobudką w tej pracy jest jedynie troska o roztoczenie nad wkładcą należytej i wszechstronnej opieki i ułatwienie obywatelom wzrostu ich dobrobytu:

Zjazd wzywa wszystkie instytucje oszczędnościowe:

1) do intensywnej współpracy z nauczycielstwem w organizowaniu Szkolnych Kas Oszczędności, podkreślając konieczność zorganizowania patronatu instytucyj oszczędnościowych nad Szkolnemi Kasami Oszczędności pracującemi samodzielnie;

2) do tworzenia na terenie istniejących organizacyj zawodowych, kulturalnych, sportowych, młodzieży i t.p. na wsi i w mieście, Kół Ciułaczy, mających na celu ułatwienie obywatelom oszczędzania;

3) do organizowania przy instytucjach oszczędnościowych biur porad osobistych, mających na celu ułatwienie obywatelom zarządu posiadanymi dochodami i majątkiem;

4) do stosowania wszelkich dostępnych metod pracy i udogodnień technicznych, celem ułatwienia i udostępnienia obywatelom oszczędzania;

Nadto zjazd, uważając potrzebę istnienia centralnej organizacji, mającej na celu ułatwianie instytucjom krzewienia oszczędności wśród swego otoczenia, wzywa instytucje do przystępowania do Towarzystwa Krzewienia Oszczędności w Polsce.

PORADNIK OSZCZĘDNOŚCIOWY

Odpowiedzi redakcji.

Sprawa: Organizacja i zadania biur porad osobistych.

Wyjaśnienie. Wobec licznych zapytań w sprawie organizacji biur porad osobistych, nie mając możności udzielenia wszystkim zainteresowanym bezpośredniej odpowiedzi, Tow. Krzewienia Oszczędności w Polsce, komunikuje:

Rozwój idei oszczędności uzależniony jest nietylko od ogólnych warunków gospodarczych, lecz również od umiejętności poszczególnych obywateli i rodzin gospodarowania własnemi dochodami i majątkiem.

Wiekszość obywateli nie posiada żadnych zasobów, nie oszczędza, nie dlatego, aby nie rozumiało pożytku oszczędzania lecz dlatego że nie umie oszczędzać.

Oszczędzanie bowiem jest sztuką, która obejmuje w pierwszym rzędzie umiejętność wydatkowania. Z łatwością większość stwierdzić może, jak nieracjonalnie i nieprawidłowo rozporządza swemi dochodami. Stwierdzenie tego faktu jednak niejednokrotnie wymyka się z pod obserwacji poszczególnych osób. Zagadnienie w jaki sposób uniknąć zbędnych wydatków, jak układać swój budżet najkorzystniej, stanowi i decyduje o możności oszczędzania.

Umiejętnego szeregowania wydatków, racjonalnego zarządzania gospodarstwem własnym, choćby było ono najmniejsze, należy się nauczyć. Zadanie to, wkraczające w funkcje krzewienia oszczędności, wypełnić mogą instytucje oszcządnościowe, organizując biura porad osobistych.

Jakież czynności biura te spełniać winny?

Programową ich działalnością będzie pomoc i ułatwianie orjentacji każdemu obywatelowi w zarządzie swemi dochodami. Obejmuje to cały szereg najróżnorodniejszych zagadnień, które życie wskaże najlepiej. Zacznijmy od najogólniejszych.

Zgłaszającemu się do instytucji klijentowi, który stwierdzi, iż dochody jego nie wystarczają na pokrycie wydatków, a takich jest legjom, zadajemy następujące pytania:

1) Czy zna Pan swoje wydatki (na co i ile Pan wydaje).

2) W jaki sposób uskutecznia Pan niezbędne zakupy?

3) Czy korzysta Pan z usług organizacji spółdzielczych?

4) Ile wynoszą pańskie dochody?

5) Ile wydaje Pan na: mieszkanie, życie, ubranie, rozrywki i t. p.?

6) Ile wynosi pański deficyt miesięczny?

7) W jaki sposób przechowuje Pan swe fundusze?

Uzyskanie odpowiedzi na te pytania pozwoli na zorjentowanie się w błędach popełnianych przy wydatkowaniu przez zgłaszającego się. Większość jednak obywateli nie potrafi udzielić odpowiedzi na powyższe pytania. To też wielką usługę oda mu instytucja ułatwiając orjentowanie się w uskutecznianych wydatkach. W tym celu, po uprzedniej dyskusji i udzieleniu wskazówek co do źródeł zakupów, wręczy mu arkusz do szczegółowego notowania wydatków dziennych. Po pierwszym miesiącu będzie można rzeczowo, na podstawie posiadanego już materjału, wykazać braki i skorygować wydatki. Główną uwagę należy zwracać na to, iż sam sposób przechowywania zarobionych pieniędzy, potrzebnych i wydatkowanych przeciętnie w ciągu miesiąca, dać może wcale poważną oszczędność. Gdyby bowiem rodzina zarobkująca, przez dwa tygodnie połowę, lub czwartą część zarobku przechowywała w instytucji oszczędnościowej, osiągnie przez to pewną sumę w procentach. 100 złotych przechowywane przez pierwsze dwa tygodnie w kasie, da bowiem w końcu roku procent w sumie 6 zł. (przy stopie 12%).

Sprawy budżetu rodzin i osób, stanowią pierwszorzędny czynnik propagandowy. Naturalnie wiążą się z tym bezpośrednio i inne zagadnienia natury gospodarczo-finansowej, które zjawią się same. Jak ulokować wolne fundusze, aby uchronić je przed ewentualnemi wahaniami kursu złotego? Gdzie najtaniej zakupić określony przedmiot? Jakie formalności należy wypełnić w określonym wypadku? i t. p.

Biura porad osobistych, mając na celu krzewienie racjonalnej oszczędności muszą znaleźć odpowiedź najbardziej wskazaną i racjonalną w każdym wypadku.

W niektórych wypadkach wystarczą wyrobienie i wiadomości kierownika instytucji, lub urzędnika, któremu sprawy te powierzono. We wszystkich innych wystarczy zwrócenie się do Towarzystwa, które w możliwie krótkim czasie odpowiedzi udzieli. Towarzystwo, począwszy od listopada r. b. będzie kierowało instruktorów do tych instytucyj, które tego sobie życzyły. Warunki przyjazdu instruktora są następujące: pokrycie kosztów przejazdu z Warszawy do siedziby instytucji i z powrotem, bilet II-giej klasy i djety dzienne w sumie 15 złotych.

Obecnie Tow. przygotowuje niezbędne druki i materjał techniczny, tak, aby w listopadzie można było rozpocząć pracę biur porad osobistych w możliwie dużej ilości punktów.

TECHNIKA PROPAGANDY

Konkurs Krzewienia Oszczędności w dniu 31 października 1926 r.

Dla instytucji oszczędnościowej, która wykaże największą pomysłowość, inicjatywę i sprężystość w krzewieniu oszczędności w dniu 31 października 1926 roku, **redakcja czasopisma „Oszczędność" przeznacza nagrodę w postaci dowolnie wybranych wydawnictw czasopisma na sumę**

zł. 200.

Instytucje oszczędnościowe pragnące wziąć udział w konkursie Krzewienia idei Oszczędności w pierwszym Dniu Oszczędności w Polsce, prosimy o nadsyłanie sprawozdań z obchodu Dnia Oszczędności przeznie zorganizowanego, do dnia 1 grudnia 1926 r. pod adresem redakcji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, Śto-Krzyska 13.

Wszystkie nadesłane na konkurs sprawozdania z obchodu pierwszego Dnia Oszczędności w Polsce, zostaną umieszczone w czasopiśmie „Oszczędność".

Redakcja.

Wynik konkursu ogłoszonego na program obchodu Dnia Oszędności 31.X 1926 r. w poszczególnych okolicach.

Na konkurs nadesłano trzy prace, z których dwie nie odpowiadały warunkom konkursu, ze względu na umieszczenie podpisu autora na jednej i załączeniu drukowanej już pracy ujawniającej autora przy drugiej.

Sąd konkursowy w osobach pp. Józefa Beka, Ryszarda Wojdalińskiego, sen. J. Zdanowskiego, i Lucjusza Dury, wobec otrzymania zaledwie jednej pracy odpowiadającej formalnym warunkom konkursu, postanowił nagrody nie przyznawać, przeznaczając sumę zł. 100 na nagrodę dla autora najlepiej opracowanej ulotki wydanej w związku z obchodem Dnia Oszczędności.

Redakcja Oszczędności uprasza przeto o nadsyłannie wszystkich druków wydanych z okazji obchodu Dnia Oszczędności w Polce pod adresem: Warszawa, Ś-to Krzyska 13.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rentowność państwowych papierów procentowych*)

według kursu giełdy warszawskiej z d. 28 października 1926 r.

Nazwa papieru	Kurs za sztukę	Kurs %	Rentowność w %
8% Poż. Konw. pł. 1. X 1927 . .	160,64	92,5	16 3/4
5% „ „ amort. do 1. I 1945	—	46	17,5
6% „ Dolarowa pł. 1. IV 1940	640,24	72,25	9,5
10% „ Kol. amort. do 1. II 1934	152,82	88	13

Przy cenie złota 5,9816 za 1 gram.
Kurs obliczeniowy 100 zł. w złocie — 173,66.

Uregulowanie obrotu pieniężnego (Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej).

P. Prezydentowi Rzplitej przedstawiono do podpisu rozporządzenie w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego. Roz porządzenie składa się z 14 artykułów.

Art. 1: Bilety zdawkowe, emitowane do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w ogólnej sumie 320 miljonów zł. będą zamienione na bilety nowego typu w odcinkach po 5 i 25 zł. w terminie, który oznaczy minister skarbu. Biletom tym nadaje się nazwę biletów państwowy.

Art. 2: Bilety te są prawnym środkiem umarzania zobowiązań do 1000 zł.; przy należnościach państwowych — bez ograniczeń.

Art. 3: Wymianą i przeprowadzeniem emisji biletów państwowych i ich wykupem na rachunek skarbu państwa zajmie się Bank Polski.

Art. 4: Nadaje art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 26 stycznia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego następujące brzmienie: „Obieg monet złotych jest nieograniczony. Obieg monet srebrnych, niklowych i bronzowych ustala się w kwocie nieprzekraczalnej 12 zł. na każdego mieszkańca Rzplitej. W zastępstwie monet wymienionych w poprzednim ustępie, dopuszczalny jest obieg biletów państwowych w granicach nieprzekraczalnych wskazanej normy 12 zł. na każdego mieszkańca.“

Art. 5: Ogólna suma biletów państwowych nie może przekraczać sumy obecnego obiegu, t. j. 460 miljonów zł. Kwota ta będzie, począwszy 1 lutego 1927 r. zmniejszana co pół roku conajmniej o sumę 5 i poł miljona zł. w drodze wycofywania z obiegu tak, by w dniu 1.VII 1937 łączna suma biletów państwowych i monet, wymienionych w art. 4 (bilony nie przekraczała 12 zł. na każdego mieszkańca.

Art. 6: Bilety państwowe, emitowane jak w art. 1-szym i 4-ym będą zabezpieczone: 1) wpływami w wysokości 12.600,000 rocznie uzyskanymi w czasie od 1.VII 1927 do 1.VII 1947, z akcyzy cukrowej, pozostałymi po opłaceniu rat amortyzacyjnych i odsetek od od obligacji 8%-ej pożyczki amerykańskiej z r. 1926; 2) zapasem gotowych monet srebrnych i niklowych, złożonych przez skarb państwa do depozytu w Banku Polskim, a mianowicie monet srebrnych w sumie 3 miljonów zł., niklowych w sumie 40 milj. złotych.

Art. 7: Ministrowi skarbu przysługuje prawo zamiany zabezpieczenia, wymienionego w art. 6: 1) na inne zabezpieczenie z tem jednak zastrzeżeniem, by wpływy z tego tytułu otrzymane były nie mniejsze, niż 12,690,000 zł.

Art. 8: Wpływy uzyskane z akcyzy cukrowej, wymienione w art. 6 (1), względnie w art. 7 będą wpłacone do Banku Polskiego na specjalny rachunek amortyzacji biletów państwowych i zostaną użyte w sposób następujący: a) na przewidziane w art. 5 ym wycofanie biletów państwowych, b) za sumy nieużyte na wykup biletów państwowych Bank Polski wykupywać będzie na rachunek skarbu państwa srebro i składać je będzie w Banku Polskim na depozyt skarbu państwa.

Zakup srebra, dokonywany będzie do czasu uzyskania takiej ilości, która stanowić będzie połowę parytetowej wartości pozostałych w obiegu biletów państwowych po potrąceniu sumy, mającej zabezpieczenie z monet srebrnych i niklowych.

Art. 9: Srebro zakupione przez Bank Polski, może być przez ministra skarbu zużytkowane do wybijania monet srebrnych, które będą emitowane pod warunkiem równoczesnego wycofywania odpowiedniej sumy biletów państwowych.

Art. 10: Jeżeli normy zabezpieczenia, przewidziane w art. 8-ym zostaną osiągnięte wcześniej, dalsze wpłaty na amortyzacje będą przerwane.

Art. 11: Bilety państwowe i monety uważa się, że znajdują się w obiegu od chwili, gdy zostały zużyte do wypłaty.

Art. 12: Bank Polski będzie obowiązany co miesiąc ogłaszać stan obiegu biletów państwowych i monet, przewidzianych w art. 4-ym (srebro, nikiel, bronz).

Art. 13: Komisja kontroli długów państwowych jest obowiązana do czuwania nad wykonaniem przepisów tego rozporządzenia.

Art. 14: Powierza wykonanie rozporządzenia ministrowi skarbu.

Art. 15: Ustala, że rozporządzenie w chodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*) *Przedruk tabeli dozwolony za podaniem źródła.*